www.solidarnosc.radom.net

ZIEMIA NSZZ Solidarność RADOMSKA

BIULETYN

17.01.2012

728

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

CZYTELNIA REGIONALNA

Obchody 30 rocznicy ogłoszenia stanu wojennego

Radom, 13.12.2011 r.

Ponad 30 pocztów sztandarowych NSZZ „Solidarność" oraz szkół i organizacji społecznych, przedstawiciele Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska, prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak oraz licznie zgromadzeni członkowie i sympatycy Związku uczestniczyli w regionalnych uroczystościach 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, które odbyły się 13 grudnia 2011 r. po południu w kościele pw. Św. Trójcy w Radomiu.

Wcześniej – jak co roku o godzinie 12.00 – przedstawiciele Zarządu Regionu na czele z przewodniczącym ZR Zdzisławem Maszkiewiczem oraz kilkudziesięciu członków i sympatyków NSZZ „Solidarność", wraz z przedstawicielami radomskiego oddziału Stowarzyszenia Osób Represjonowanych i Internowanych w Stanie Wojennym Andrzejem Sobierajem i Zdzisławem Podkowińskim, złożyli kwiaty oraz zapalili znicze pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca'76. W uroczystości wziął też udział ojciec Hubert Czuma SJ, duszpasterz ludzi pracy, który odczytał listę 100 osób zamordowanych w czasie stanu wojennego. Potem uczestnicy obchodów przeszli pod gmach dawnego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie otwarto wystawę poświęconą stanowi wojennemu i jego ofiarom.

Po południu w radomskim Kościele Św. Trójcy odbyła się główna część naszych związkowych uroczystości – rocznicowa msza św. koncelebrowana przez JE ks. bp. Henryka Tomasika. Uczestniczyło w niej ponad 30 pocztów sztandarowych NSZZ „Solidarność"oraz szkół i organizacji społecznych, a także przedstawiciele Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska, prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak oraz licznie zgromadzeni członkowie i sympatycy Związku.

To właśnie w tej świątyni jezuitów odprawiano msze św. w intencji Ojczyzny na początku lat 80. Rozpoczął je na prośbę działaczy podziemia o. Hubert Czuma. Gromadziły one tysiące radomian. Udział w nich traktowano jako manifestację przeciwko stanowi wojennemu.

W homilii biskup radomski apelował, abyśmy pamiętali o Bogu, honorze i ojczyźnie, aby były to realne wartości kształtujące życie osobiste, rodzinne, kulturę, media i wychowanie. Mówił, że kierujemy dzisiaj do Boga modlitwę o siłę, abyśmy przeciwstawili się nowemu rodzajowi totalitaryzmu, który nam zagraża. - To totalitaryzm kulturowy, który ma swoje "dogmaty", czyli eliminowanie Boga z życia społecznego, odrzucanie norm moralnych. Możemy powiedzieć, że trwa nowy stan wojenny, który chce zagłuszyć prawdę o Chrystusie, Ewangelii, o znaczeniu chrześcijaństwa w Europie i Polsce - mówił hierarcha. - Nawet na stronach internetowych mających w swojej nazwie słowo "Polska", znikają ważne informacje dotyczące naszej

(cd. na str. 3)

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 14 LUTEGO

Z REGIONU

STANOWISKO
Prezydium Zarządu Regionu Ziemia Radomska NSZZ "Solidarność" z dnia 21 listopada 2011 r.

Prezydium Zarządu Regionu Ziemia Radomska NSZZ "Solidarność" wyraża swój sprzeciw wobec zapowiedzi zawartej w expose Premiera Rządu RP dotyczącej wydłużenia obowiązkowego okresu zatrudnienia uprawniającego do emerytury dla pracujących do 67 roku życia.

Dotychczasowe przepisy ogólne pozwalające na przejście na emeryturę kobietom w wieku 60 lat i mężczyznom w wieku 65 lat dawały statystycznym emerytom prawo korzystania z zasłużonej emerytury średnio przez 5 -8 lat.

W rzeczywistości ok. 40 % pracujących mężczyzn i ponad 20% kobiet nigdy nie dożywa wieku emerytalnego. Tak więc wydłużenie wieku emerytalnego spowoduje, że coraz mniej pracujących i płacących składki skorzysta z prawa do emerytury. Dla ciężko pracujących w zakładach produkcyjnych, firmach usługowych i handlu po tej zapowiedzi Premiera Donalda Tuska znika jakakolwiek nadzieja na przejście na zasłużony wypoczynek w postaci emerytury. Dobrze zarabiający, brylujący na salonach politycy proponując zrównanie i wydłużenie wieku emerytalnego sami rzadko kiedy ciężko pracowali lub zapomnieli o większości Polaków, którzy przeżyli całe swoje życie w ciężkim trudzie z nadzieją na odpoczynek na emeryturze.

Argumentacja, że nie będzie miał kto w przyszłości wypracowywać emerytur dla Polaków, martwi najbardziej właśnie tych, którzy dziś, pobierając bardzo wysokie zarobki w rozmaitych instytucjach państwowych i nie przepracowując się zbytnio, obawiają się, że w przyszłości może zabraknąć dla nich na również wysokie emerytury.

Drugi argument, że dłuższe zatrudnienie to wyższa emerytura, jest może i prawdziwy pod warunkiem, że się do niej dożyje w zdrowiu, zaś czy przez te kilka lat po przejściu na emeryturę schorowany emeryt będzie pobierał 1.400 zł czy 1.500 zł może nie mieć większego znaczenia.

Dlatego nie zgadzamy się na proponowane zmiany i żądamy odstąpienia Rządu Platformy Obywatelskiej/Polskiego Stronnictwa Ludowego od tych szkodliwych planów.

Plan oszczędności finansów publicznych politycy rządzący Polską powinni zacząć od siebie znosząc rozmaite przywileje finansowe i prawne, które sobie sami nadali, wykorzystując uzyskany mandat parlamentarzysty, i przystąpić do uczciwej pracy na rzecz całego narodu polskiego. Pamiętna modlitwa ks. Skargi niech będzie obowiązkowym moralnym przykazaniem dla rządzących.

Wzywamy Pana Panie Premierze do rezygnacji z planów ograbienia większości Polaków z resztek ich dorobku życiowego oraz nadziei na stare lata.

Za Prezydium Zarządu Regionu
Ziemia Radomska
Przewodniczący Zarządu Regionu
Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz

Odpowiedź z Ministerstwa

W związku z Państwa pismem w sprawie podwyższenia wieku emerytalnego Departament Ubezpieczeń Społecznych uprzejmie przedstawia, co następuje.

(cd. na str. 5)

Komunikat

Sekretarz Zarządu Regionu przypomina przewodniczącym organizacji zakładowych i międzyzakładowych Regionu Ziemia Radomska o upływającym terminie przekazywania do ZR wypełnionych związkowych ankiet informacyjnych organizacji zakładowych/ międzyzakładowych z danymi dotyczącymi ich liczebności za okres 1.07.2011-31.12.2011

stan na 31 grudnia 2011 r.

ZAPROSZENIE

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska zaprasza wszystkich przewodniczących organizacji zakładowych i międzyzakładowych Regionu Ziemia Radomska na spotkanie z Zarządem Regionu, które odbędzie się 27 stycznia 2012 r. w siedzibie ZR przy ul. Traugutta 52.

Początek spotkania w sali konferencyjnej (I p.) o godz. 10.00.

W kwestii oddelegowań z pracy na w/w spotkanie prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny z sekretariatem ZR, tel. 483623804.

Z żalem zawiadamiamy,
że nasze związkowe szeregi opuściła
kol. Marianna Woźniak

długoletnia członkini „Solidarności"
w ZM „Łucznik"
Cześć Jej pamięci !!!

najserdeczniejsze wyrazy współczucia pogrążonej
w bólu rodzinie
składają

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność"
Ziemia Radomska
Koło Emerytów i Rencistów NSZZ "Solidarność"
przy Fabryce Broni w Radomiu
Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"
w Fabryce Broni w Radomiu

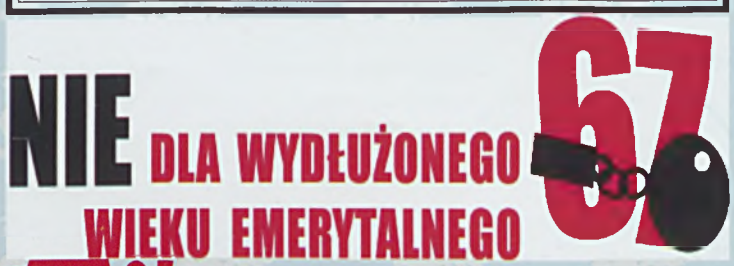

Obchody 30 rocznicy ogłoszenia stanu wojennego

(cd. ze str. 1)

historii. Z programów znikają piękne dzieje Polski, bohaterów. To poważne zagrożenie, bowiem narody, które tracą pamięć, tracą życie.

Kaznodzieja apelował o modlitwę za ojczyznę, aby nie utraciła pamięci o swojej tożsamości. - Aby Polacy nie zapomnieli, że nasza państwowość zaistniała w momencie przyjęcia chrztu świętego, a pierwszym hymnem była "Bogurodzica", że uniwersytety powstawały ze szkół katedralnych, że Ewangelia była inspiracją dla wielkich twórców. Nie sposób zrozumieć Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego czy Norwida bez Ewangelii, bo eliminowanie tych praw to nowy rodzaj totalitaryzmu kulturowego - powiedział bp Tomasik.

Mówił o Polsce, którą w 1978 r. - po wyborze kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową - nazwano "ojczyzną Boga". Z kolei dzisiaj w tym samym kraju zdarzają się profanacje krzyża, czy Pisma Świętego. - To jakby upadek kultury - ubolewał biskup. - Dzisiaj dowiadujemy się, że mówienie o normach moralnych, to zacofanie. Cytowanie Biblii, zasad wynikających z Ewangelii czy też propozycje, aby matka uratowała swoje dziecko, nazywane jest dzisiaj mową nienawiści. To nowy stan wojenny, który dokonuje się w wielu umysłach, aby zniszczyć i wiarę, i polskość, i często szacunek dla drugiego człowieka - wskazał ordynariusz radomski.

Po mszy św. dalsze uroczystości odbyły się w Zespole Szkół Muzycznych, gdzie wystąpił chór Campanella pod dyrekcją Marii Wrzesińskiej-Siczek. Były przemówienia i wręczenie okolicznościowych Medali Miasta Radomia dla represjonowanych w stanie wojennym.

Wystąpienie przewodniczącego radomskiej "Solidarności" Zdzisława Maszkiewicza odczytał wiceprzewodniczący związku Zbigniew Dziubasik.

Oto ono:

„Szanowni Państwo,
Koleżanki i Koledzy,

Trzydzieści lat temu, 13 grudnia 1981 roku władze komunistyczne wypowiedziały narodowi wojnę, wyprowadzając na ulice miast i do zakładów pracy wojsko i oddziały ZOMO. Aresztowano tysiące członków "Solidarności", zabito górników kopalni "Wujek" i „Manifest Lipcowy" – w całym kraju zginęło w sumie ok. 200 osób. Celem wojskowego reżimu było umocnienie komunistycznej władzy, rozbicie "Solidarności" i zniszczenie rodzącego się w narodzie ducha wolności, niepodległości i demokracji.

13 grudnia i stan wojenny zamknął pewien etap w historii Polski. Zaczął się on 25 czerwca 1976 r. w Radomiu, gdzie kilkanaście tysięcy ludzi otwarcie wystąpiło przeciw komunistycznej władzy i dyktaturze ciemniaków. Potem były represje i prześladowania, ale Polacy nie zapomnieli tej lekcji. Najpierw o radomskich robotników upomniał się ks. Roman Kotlarz i za to został zamęczony przez SB-ckich oprawców. Potem Polacy zaczęli skupiać się wokół sprawy i pomagać sobie. Zrodził się duch solidarności społecznej dzięki osobom zaangażowanym w działalność Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz instytucji kościelnych. Gdy swoją cegiełkę do tego dołożył w 1977 r. w czasie koronacji obrazu Matki Bożej w Błotnicy kardynał Karol Wojtyła, otwarcie potępiając represje i zachęcając Polaków do pomagania sobie w potrzebie, a potem wzmocnił owo przesłanie dobra, gdy wrócił do nas w 1979 r. już jako papież Jan Paweł II i wzywał „jedni drugim brzemiona noście", to musiało to przynieść wielkie owoce.

Wkrótce po Jego wizycie Polacy przebudzili się i po strajkach w sierpniu 1980 r. powstał NSZZ „Solidarność" – związek zawodowy i zarazem wielki ruch społeczny jednoczący Polaków. Wtedy nikt jeszcze o tym nie wiedział, ale był to początek końca władzy komunistów w Polce.

13 grudnia 1981 r. komuniści na chwilę zatrzymali ten wielki marsz Polaków do wolności. Stan wojenny, internowania kilkunastu tysięcy działaczy „Solidarności", zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki, to były tylko zbrodnicze próby komunistów,

(cd. na str. 4)

Obchody 30 rocznicy ogłoszenia stanu wojennego

(cd. ze str. 3)

by oddalić moment klęski. Trwało to długo, ale naszym światłem nadziei i otuchy były kolejne wizyty Ojca Świętego w Polce w 1983, 1987 i 1991 r., które były też wielkimi spotkaniami „Solidarności" ze swoim duchowym przewodnikiem.

Nasz związek strzegł tych darów, starał się je wcielać w czyn. Gdy 4 czerwca 1989 r. znów odzyskaliśmy niepodległość „Solidarność" włączyła się w tworzenie Komitetów Obywatelskich, a tym samym powstanie III Rzeczpospolitej. Potem w trosce o dobro Polski tworzyliśmy Akcję Wyborczą Solidarność, wygraliśmy kolejne wybory i położyliśmy podwaliny pod 4 reformy państwa, które wprowadziły Polskę do grona nowoczesnych społeczeństw europejskich.

Nie wszystko udało się nam zrealizować – z naszej i nie z naszej winy. Ale dziś stojąc tu nie możemy nie wspomnieć o jeszcze jednym ważnym symbolicznym momencie. Doczekaliśmy, że nasi duchowi przewodnicy zostali zaliczeni w poczet błogosławionych - 6 czerwca 2010 r. beatyfikowany został ks. Jerzy Popiełuszko, a 1 maja 2011 r. beatyfikowano Ojca Świętego Jana Pawła II.

Dziś, choć liczebność NSZZ „Solidarność" z 10-milionowego ruchu spadła do ok. 800 tysięcy członków, stajemy i będziemy stawać zgodnie z przesłaniem naszych patronów do walki o prawa pracownicze i Polskę.

Składamy więc hołd ofiarom stanu wojennego,. Chyląc głowy przed często bezimiennymi bohaterami tamtych dni, możemy z satysfakcją powiedzieć - twórcy stanu wojennego ponieśli historyczną klęskę w każdym wymiarze! Mimo tragedii "Wujka", obozów internowania, pacyfikacji wyższych uczelni i zakładów pracy, skrytobójczych mordów - nie udało się złamać i podzielić społeczeństwa polskiego! Upadł system zniewolenia, znikła żelazna kurtyna.

Jednak w dalszym ciągu pozostają nie osądzeni twórcy i wykonawcy stanu wojennego. NSZZ "Solidarność" uważa, że niemożliwe jest budowanie wolnej Polski bez sprawiedliwego osądzenia winnych zbrodni przeciwko narodowi. Przypominanie o tym jest naszą powinnością. Pamiętając o ofiarach stanu wojennego, tym bardziej teraz, w wolnym kraju, domagamy się poszanowania godności i podmiotowości człowieka. To zobowiązanie, któremu musimy sprostać!

(cd. na str. 5)

Obchody 30 rocznicy ogłoszenia stanu wojennego

(cd. ze str. 4)

Nie wolno nam zapominać o rocznicy stanu wojennego. Musimy mówić o tym wszędzie tam, gdzie widzimy fałszowanie tamtych wydarzeń. Musimy o tym mówić w szkołach, w pracy. Szczególnie należy zadbać o młode pokolenie, które w sposób szczególny jest narażone na fałszywe wersje wydarzeń.

Wolna Polska wyrosła z "Solidarności", ze związku zawodowego i zarazem wielkiego ruchu społecznego przeciwko niewoleniu i kłamstwu. Dziś, po 30 latach od tamtych strasznych dni, po 22 latach od naszego solidarnościowego zwycięstwa i odzyskania wolności dążymy do jedności całego narodu. Pragniemy tej jedności opartej na prawdzie. Pamiętamy więc o zbrodni i jej ofiarach. Chcemy, by ta pamięć trwała jako wielka przestroga, czym była i czym może być demokratyczna władza."

Uroczystości rocznicowe odbyły się także w Pionkach, gdzie z członkami NSZZ "Solidarność" spotkał się na związkowym opłatku przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz

NIE DLA WYDŁUŻONEGO WIEKU EMERYTALNEGO 67

(cd. ze str. 2)

Propozycja podwyższenia wieku emerytalnego dla mężczyzn i kobiet jest uwarunkowana zarówno względami demograficznymi jak i ekonomicznymi. Od wielu lat w Polsce występuje ubytek rzeczywisty ludności. Wskutek niskiego przyrostu naturalnego oraz ujemnego salda migracji zagranicznych, liczba ludności Polski zmniejsza się. Zachodzi przy tym niekorzystna zmiana struktury demograficznej naszego społeczeństwa. Załamaniu przyrostu naturalnego społeczeństwa towarzyszy wzrost populacji w wieku poprodukcyjnym. W efekcie systematycznie rośnie relacja liczby osób w wieku poprodukcyjnym do liczby osób w wieku produkcyjnym (tzw. wskaźnik obciążenia demograficznego). Jest to zjawisko bardzo niepokojące, które - w wypadku braku odpowiedniej reakcji - w przyszłości mogłoby doprowadzić do realnego zagrożenia utraty płynności finansów ubezpieczeń społecznych. Problem ten występuje nie tylko w Polsce, ale także w wielu innych krajach europejskich.

Dlatego też w expose wygłoszonym w Sejmie w dniu 18 listopada 2011 r. Prezes Rady Ministrów zaproponował, aby od roku 2013 stopniowo zrównywać i podwyższać wiek przechodzenia na emeryturę kobiet i mężczyzn, finalnie do 67 roku życia. Premier zapowiedział, że podwyższanie wieku emerytalnego powinno odbywać się stopniowo, co rok o trzy miesiące. Będzie to oznaczało, że wiek emerytalny 67 lat dla mężczyzn zostanie wprowadzony w roku 2020, a dla kobiet w roku 2040.

Celem podniesienia wieku emerytalnego jest długoterminowe ustabilizowanie sytuacji finansowej Polski w obliczu starzenia się społeczeństwa.

W wyniku zrównania wieku emerytalnego mężczyzn i kobiet zostanie osiągnięty jeszcze jeden, niezwykle waży cel. Jak wiadomo, w zreformowanym systemie emerytalnym wysokość emerytury zależy wprost od wieku przejścia na emeryturę oraz od wielkości składek wpłaconych w całym okresie aktywności zawodowej. Emerytura obliczona zgodnie z nową formułą jest równa kwocie uzyskanej w wyniku podzielenia podstawy obliczenia, czyli sumy opłaconych składek oraz kwot wynikających z ich waloryzacji, przez średnie dalsze trwanie życia w wieku przejścia na emeryturę. Opóźnienie przejścia na emeryturę powoduje automatycznie jej wzrost. Równocześnie zrównanie wieku emerytalnego mężczyzn i kobiet zrówna zasady ich obliczania bez względu na płeć. Obecna reguła jest dyskryminująca dla kobiet.

Realizujący zapowiedź Premiera projekt ustawy przygotowany przez resort pracy i polityki społecznej będzie przedmiotem szerokiej dyskusji społecznej. W tej sprawie oprócz samych obywateli wypowiedzą się także związki zawodowe i organizacje pracodawców. Projekt oceni Komisja Trójstronna ds. Społeczno-Gospodarczych. Przyjęte w wyniku tej dyskusji rozwiązania zostaną w postaci rządowego projektu ustawy przedstawione Sejmowi RP, który po głębokiej analiziewprowadzi ostateczne rozwiązania.

Spotkanie opłatkowe w Zarządzie Regionu

20 grudnia 2011 r. w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe. Gośćmi spotkania byli JE ks. bp Henryk Tomasik, Ordynariusz Diecezji Radomskiej, JE bp senior Edward Materski, posłowie na Sejm RP - w tym: Marzena Wróbel, Dariusz Bąk, prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak, samorządowcy z Radomia i sąsiednich gmin, ks. kanonik Stanisław Sikorski oraz liczne grono członków i sympatyków naszego Związku. W trakcie spotkania bp Tomasik otrzymał z rąk prezydenta Andrzeja Kosztowniaka i przewodniczącego ZR Zdzisława Maszkiewicza Statuetkę Radomskiego Czerwca'76.

Spotkanie Zarządu Regionu z Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność" przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Radomiu

20.12.2011

Tuż po spotkaniu opłatkowym odbyło się robocze, interwencyjne spotkanie ZR z członkami KZ NSZZ „Solidarność" przy radomskim MOSiR-ze. Tematem spotkania była antyzwiązkowa działalność wicedyrektora MOSiR. Członkowie KZ przedstawili ZR informacje na temat sytuacji w tej jednostce budżetowej radomskiego samorządu. To fragmenty pisma w tej sprawie.

[...] *Komisja Zakładowa zwraca się z wnioskiem o zajęcie się problemem szykanowania naszych członków na terenie MOSIR przez z-cę Dyrektora MOSIR w Radomiu - Wojciecha Ścibora. Cały proceder zaczął się, gdy pan Wojciech Ścibor ówczesny członek Organizacji Związkowej, został Zastępcą Dyrektora MOSIR w Radomiu. Po objęciu tej funkcji uznał, iż może również, pomimo braku ku temu umocowania, kierować Organizacją Zakładową z tzw. „tylnego siedzenia",. Próbował sobie podporządkować związek np. poprzez wymuszanie i wywieranie presji na pracownikach - członkach zarządu związku do uległości i bezkrytycznej akceptacji jego działań, częstokroć niezgodnych z kodeksem pracy i zasadami współżycia społecznego. Jednocześnie - niejako w zamian - dostarczył kilka nowych deklaracji przystąpienia do związku nowo przyjętych pracowników, jak się później okazało również podpisanych przez w/w pod dyktando p. Ścibora. Tego rodzaju metody nie przyniosły jednak efektu (bez pomocy Pana Scibora nasza organizacja związkowa z 26 osób powiększyła się do 44 osób), a Komisja Zakładowa nie uległa naciskom i działaniom z-cy Dyrektora, co doprowadziło go wręcz do ataku wściekłości pod postacią zastraszania, ubliżania pracownikom - członkom związku oraz groźbami z jego strony nie przedłużania umów i zwolnień z pracy jeżeli pracownik nie wystąpi z NSZZ „Solidarność". Pan Ścibor wystąpił również ze związku zawodowego. Do tej pory nakazał bądź zmusił uprzednio zapisa-*

(cd. na str. 7)

Komisja Zakładowa przy radomskim MOSiR-ze

Spotkanie Zarządu Regionu z Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność" przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Radomiu

(cd. ze str. 6)

nych do związku zawodowego pracowników do rezygnacji z członkowstwa w organizacji w ilości ok. 15 osób dostarczając ich deklaracje rezygnacji do działu Kadr . Powyższe pismo jest jedynie skrótowym opisem działań pana Ścibora. Komisja Zakładowa wielokrotnie rozmawiała w sprawie zachowań p. Ścibora wobec pracowników z Dyrektorem MOSiR - ostatnio 16.12.2011 r., ale niestety Dyrektor MOSIR sprawia wrażenie jakby bał się i nie reaguje na nasze uwagi. Tym samym daje przyzwolenie na tego typu działania swojego zastępcy.

[...]

ZR po krótkiej dyskusji podjął decyzję, by sprawą zajął się Zespół Zarządu Regionu ds. kontaktów z prezydentem Radomia, a jego przewodniczący Marek Kicior zobowiązał się do jak najszybszego zorganizowania spotkania z prezydentem Radomia w sprawie MOSiR.

Po konsultacjach z Urzędem Miejskim spotkanie Zespołu oraz KZ w MOSiR z prezydentem Radomia Andrzejem Kosztowniakiem zostało wyznaczone na 13 stycznia 2012 r.

Od Redakcji:

Już nasi przodkowie zauważyli słusznie, że „punkt widzenia zmienia się wraz z punktem siedzenia". Przypadek MOSiR jest o tyle bolesny dla naszego Związku, że przeciwko „Solidarności" podejmuje działania człowiek, który zakładał tam w 2008 r. organizację związkową. Nasz eks-kolega Wojciech Ścibor w wywiadzie udzielonym redakcji „Biuletynu" mówił wtedy, cyt.: „Związek jest po to, by rozmawiać z pracodawcą, by występować w imieniu pracowników". Kto nie wierzy, niech sięgnie do „Biuletynu" nr 676 str. 4 (7.04.2008). Czyżby p. Ścibor nie zrozumiał swoje własnej wypowiedzi?

Związek jest po to, by służyć interesom pracowników, a „Solidarność" – dla podkreślenia tego faktu – ma w nazwie „Niezależny Samorządny" i pracodawcy nic do jego działalności!

Zapomniał? Oj chyba nie, naszym zdaniem powyższy przykład wskazuje po raz kolejny , do czego prowadzi traktowanie przynależności związkowej jako odskoczni do kariery zawodowej. Niektórych związkowców „Solidarność" zaczyna po jakimś czasie uwierać jak stare buty, zwłaszcza gdy zmienią „punkt siedzenia" i gdy tylko poczują pod nogami nowy, pewniejszy zawodowo grunt (czytaj: awansują na przedstawiciela pracodawcy) próbują na gwałt zapomnieć skąd im owe nogi wyrastają.

Wojciech Ścibor nie jest pierwszym bolesnym przypadkiem naszych związkowych rozwodów i rozczarowań. Jest w Radomiu prezes jednej ze spółdzielni mieszkaniowej, który jako związkowiec dokształcił się na studiach na kierunku związkowym, Region Ziemia Radomska dofinansowywał mu nawet dojazdy na uczelnię, a gdy z poparciem „S" dochrapał się stanowiska, ochoczo rozpoczął likwidację Związku w spółdzielni.

Jest wicedyrektor Urzędu Pracy, który również wszystko zawdzięcza „Solidarności" – nawet stanowisko, które dostał bez ukończenia studiów - a którego trzeba było ze Związku wyrzucić za...niepłacenie składek, choć jako radny miejski składa co roku jawne zeznanie o stanie majątku do Biuletynu Informacji Publicznej i z zeznania tego od lat jasno wynika, że jego dochody są znacznie powyżej średniej krajowej. Ale cóż robić ? – wiadomo, „punkt siedzenia".

Wszystkim „owym" cierpiącym amnezję w kwestii solidarnościowych powinności dedykujemy ku opamiętaniu fragment wiersza Jana Brzechwy.

Jan Brzechwa „Woda sodowa"

Są ludzie i „ludzie". Różnica niemała.
Gdy mówi się: człowiek, to w tym jest pochwała.
Co zdobi człowieka? Nie suknia, lecz praca,
I głowa. Lecz w głowie się często przewraca.
Co głowa, to rozum, co rozum, to głowa,
I woda sodowa, i woda sodowa.
Są oprócz stolicy miasteczka nieduże.
W miasteczku jest człowiek. Powiedzmy w mundurze.
A mundur to władza. Więc groźnym akordem
Grzmi co dzień w miasteczku: „Po mordzie! Za mordę!"
Co głowa, to rozum, co rozum, to głowa,
I woda sodowa, i woda sodowa.
[...]
Jest pewna komisja. W komisji jest członek.
Nie głowa jej, gdzie tam, najwyżej ogonek.
A jednak - jak gromi i jakie ma zrywy,
Potępia, piętnuje, bo on jest gorliwy.
Co głowa, to rozum, co rozum, to głowa,
I woda sodowa, i woda sodowa.
[...]
Kto nie ma talentu, ten łaknie godności,
Tak właśnie zdobywa się rozgłos najprościej,
Więc pcha się, gdzie może, i pnie się, i pnie się,
Więc tu - „Panie Pośle", tam - „Panie Prezesie".
Co głowa, to rozum, co rozum, to głowa,
I woda sodowa, i woda sodowa.

Kto słabą ma głowę, niech kopie łopatą,
Niech magiel otworzy lub sklep, dajmy na to,
Lub budkę po prostu, gdzie w letnie pogody
Są zimne napoje, owoce i lody,
I woda sodowa, i woda sodowa...
Co głowa, to rozum, co rozum, to głowa.

Strajk spontaniczny – jednak bez nagan

Jak poinformował nas Marcin Gębczyk, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność" w Fabryce Łączników pracownicy, którzy po spontanicznym proteście polegającym na wstrzymaniu się od pracy , do jakiego doszło w tym zakładzie 1 grudnia, otrzymali nagany. – Za radą i przy wsparciu naszego Związku złożyli od nich odwołania do dyrekcji zakładu - mówi Marcin Gębczyk. – Ponieważ pracodawca nie odrzucił ich w terminie 14 dni od dnia wniesienia jest to, zgodnie z artykułem 112 Kodeksu Pracy, równoznaczne z uwzględnieniem sprzeciwu. Oznacza to, że nagany zostały automatycznie cofnięte. Nie ma ich. Odliczono im tylko 1 dniówkę od wynagrodzeń.

Przypomnijmy, że przyczyną spontanicznego protestu załogi Fabryki Łączników było niedotrzymanie przez pracodawcę obiecanej wcześniej wypłaty z funduszu socjalnego. W podpisanym porozumieniu dyrekcja zakładu zobowiązała się, że od 1 października 2011 r. w 3 ratach wypłaci każdemu pracownikowi 820 zł z ZFS. Do wypłaty I raty w październiku nie doszło, a dyrekcja zobowiązała się do rozpoczęcia wypłat należności od 30 listopada. Ponieważ i ta obietnica nie została spełniona – załoga przerwała pracę.

Pracownicy zażądali też, by szefostwo Fabryki Łączników wypłacało wynagrodzenia nie według swojego widzimisię – czyli 15 każdego miesiąca, ale w terminie przewidzianym przez Kodeks Pracy (art. 85 par. 2 KP) czyli do 10 każdego miesiąca.

O ile sprawa nagan za protest została zamknięta, to sprawa wypłacenia pracownikom pieniędzy z funduszu socjalnego jest nadal otwarta. Państwowa Inspekcja Pracy wytoczyła więc dyrektorowi zarządzającemu FŁ sprawę cywilną w radomskim sądzie.

- Czekamy więc na rozstrzygnięcie prawne – dodaje Marcin Gębczyk. - Pracodawca nie realizuje też naszych postulatów w sprawie zgodnego prawem, terminowego wypłacania wynagrodzeń. Pensje otrzymaliśmy dopiero 15-17 grudnia.

Quo Vadis ZPS ? cz. 3

Pionki 2012.01.11
Pani Ewa Kopacz
Marszałek Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej

W imieniu pracowników Zakładów Produkcji Specjalnej Sp. z o.o. w Pionkach zwracamy się do Pani Marszałek z prośbą o pilna interwencję.

Jak informowaliśmy kilka miesięcy temu w/g pisma Zarządu Bumar sp. z o.o., - właściciela Zakładów Produkcji Specjalnej sp. z o.o. w Pionkach planowany jest proces wydzielenia z ZPS Sp. z o.o. zorganizowanej części przedsiębiorstwa (zakładu PH), w którym produkuje się amunicję 120 i 125 mm, ładunek wydłużony „Pelikan" oraz inne produkty finalne. Wymienione wyżej wyroby stanowią główne źródła przychodów ZPS sp. z o.o.

Wprowadzenie więc w życie takiego wariantu „restrukturyzacji" spółki naszym zdaniem musi zakończyć się totalną zapaścią i utratą pracy przez pracowników pozostałej części ZPS w obecnym kształcie oraz likwidacją ZPS jako spółki.

Likwidację ZPS sp. z o.o. po wydzieleniu z niej tzw. zorganizowanej części zapowiada nawet prezes spółki w wywiadach dla lokalnych mediów.

Nie mogą nas przekonać zapewnienia, które słyszymy, że „pracownicy będą stopniowo przechodzić do nowego podmiotu" – mowa o nowej fabryce prochu, która miałaby powstać przy udziale partnera zagranicznego.

Tworzenie nowej fabryki może potrwać kilka lat, (na razie został tylko podpisany list intencyjny w tej sprawie) natomiast zakład ogołocony w najbliższym czasie z głównych źródeł finansowania nie jest w stanie w ogóle funkcjonować.

Rozumiemy potrzebę zachodzącego procesu konsolidacji w polskim przemyśle obronnym, który ma polegać m. inn. na łączeniu niektórych spółek, ale nie może ona wyglądać w ten sposób, jaki jest przygotowywany dla zakładu w Pionkach, bo niesie ze sobą zbyt duże koszty społeczne przy widocznym braku jasnej, logicznej i racjonalnej koncepcji tych przemian.

Żeby sytuację przedstawić obrazowo, obecnie planowane działania przypominają sytuację w której właściciel samochodu (właściciel –Bumar, samochód - ZPS), mając nadzieję, że za kilka lat będzie miał nowy pojazd (nowa fabryka prochu), już teraz wymontowuje z niego silnik (zorganizowaną część przedsiębiorstwa) i wkłada do innego auta (Bumar Amunicja), co za tym idzie pozostałą część (pozostała część ZPS – obecna fabryka prochu) będzie musiał zezłomować i chodzić nie wiadomo jak długo na piechotę.

Logiczny byłby wariant wniesienia całości ZPS do spółki Bumar Amunicja, lub inny – utworzenie przez cały ZPS nowej fabryki z partnerem zagranicznym, chyba że autorom pomysłu „wydzielania", czego nie chcemy podejrzewać, chodzi tylko o wyciągnięcie z Pionek produkcji wszystkich wyrobów finalnych mogących przynosić zyski przy całkowitej obojętności na los pozostałej części spółki, która dla funkcjonowania pierwszej jest przecież niezbędna.

Jeśli sytuacja ZPS jest obecnie trudna, to trzeba dobrej woli, by się nad nią pochylić i znaleźć najlepsze rozwiązanie dla jej uzdrowienia, a tego naszym zdaniem brakuje.

O skali problemu może naszym zdaniem świadczyć fakt, że Zarząd ZPS ogłosił przetarg na sprzedaż kilku znaczących dla zakładu działek, w tym na budynki dyrekcji, gdzie sam Zarząd spółki ma siedzibę, oraz laboratorium centralnego.

Musimy na koniec dodać, że nadzieje na dodatkowe zamówienia dla ZPS pod koniec ubiegłego roku niestety zawiodły, nie mamy też rzetelnej wiedzy, czy na obecny rok będą one na zapowiadanym poziomie.

W związku z przedstawionymi przez nas zagrożeniami ponownie prosimy Panią Marszałek o pomoc w działaniach na rzecz poprawy sytuacji Zakładów Produkcji Specjalnej w Pionkach.

Z poważaniem:

MKZ NSZZ „Solidarność" w ZPS Pionki

Mobilność zawodowa - szansa czy zagrożenie?

10.01.2012

O tym, czy mobilność zawodowa to szansa czy zagrożenie dla rozwoju kapitału ludzkiego dyskutowali na seminarium w Warszawie związkowcy, naukowcy, przedstawiciele instytucji rynku pracy oraz organizacji pozarządowych.

Region Ziemia Radomska reprezentowała na tej konferencji Małgorzata Godzińska. Głównymi tematami seminarium były: tzw. śmieciowe umowy o pracę, migracje zawodowe, sytuacja cudzoziemców pracujących w Polsce oraz bariery i szanse związane z migracją zawodową Polaków. Konferencja była częścią projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Regionu Morza Bałtyckiego. Projekt BSLN Jest realizowany przez 26 partnerów z 9 krajów Regionu Morza Uczestnicy spotkania wyrazili sprzeciw wobec zatrudniania przez agencje pracy tymczasowej osób – a szczególnie młodych – na tzw. śmieciowe umowy o pracę. - Przeciwko tego typu umowom byli szczególnie przedstawiciele strony związkowej – mówi Małgorzata Godzińska. – Wraz z innymi uczestnikami seminarium uznaliśmy, że należy walczyć o likwidację agencji pracy tymczasowej oraz „umów śmieciowych" , które to umowy stwarzają poważne zagrożenie szczególnie dla młodych osób, wchodzących dopiero na rynek pracy, które przez tego typu kontrakty mogą mieć poważne problemy z uzyskaniem jakiegokolwiek stałego zatrudnienia. Przecież bez stałej umowy o pracę niemożliwe jest otrzymanie kredytu bankowego czy odkładanie pieniędzy na koncie emerytalnym. Takie coś uniemożliwia w praktyce normalne, godne życie.

Pracownicy „tymczasowi" są przez firmy traktowani często jak pracownicy drugiej kategorii. Dariusz Kucharski, który na zlecenie Komisji Krajowej prowadzi badania opinii społecznej, przedstawił uczestnikom seminarium wyniki sondaży na ten temat. Okazuje się, iż tego typu proceder występuje szczególnie w dużych firmach i korporacjach, które tworzą spółki-córki, a następnie „przerzucają" do nich pracowników tymczasowych., którzy dalej zatrudniani są tam na podstawie „umów śmieciowych". Przeciwko umowom, które nie są umowami o pracę na czas nieokreślony, od początku protestuje NSZZ „Solidarność". W styczniu 2012 r. w ramach kampanii społecznej „Stop umowom śmieciowym" powołana zostanie „Koalicja na rzecz przyjaznego zatrudnienia", do której zapraszane będą znane osoby. Powstanie strona www - interaktywna mapa umów śmieciowych. Związek przygotuje opracowanie naukowe badające to zjawisko. Zorganizowane zostaną kolejne konferencje i seminaria naukowe poświęcone przyjaznemu zatrudnieniu.

Pojęcie „umowy śmieciowe" – zdaniem NSZZ „Solidarność" – obejmuje wszystkie umowy, które stawiają obywatela w gorszej sytuacji prawnej niż w przypadku umów na czas nieokreślony - praca tymczasowa, na czas określony czy też wymuszone samozatrudnienie. Do umów śmieciowych zalicza się też umowy cywilnoprawne - zlecenie i o dzieło. Problem ten dotyka obecnie głównie ludzi młodych. Mówi się wręcz o „pokoleniu umów śmieciowych". Osoba zaczynająca swą pierwszą pracę rzadko dostaje teraz propozycję stałego zatrudnienia.

Stop umowom śmieciowym !

Co 9 bezrobotna osoba ma tytuł magistra, bezrobocie w Polsce zbliża się do 12%, bardzo duży odsetek to ludzie przed 30 rokiem życia. Młodzi Polacy nie mają szans na umowę o pracę, a jeśli w ogóle pracują, to najczęściej na zlecenie... Ich zarobki uzależnione są od ilości zleceń. Nie mogą sobie pozwolić na urlop, na chorobę, na rodzinę - bo ich na to nie stać! Powiedzmy stop!

Donald Tusk zamiast mówić o cięciach budżetowych i oszczędnościach powinien w pierwszej kolejności pomyśleć o zredukowaniu "swoich" etatów.

Jeśli mamy oszczędzać - oszczędzajmy wszyscy !!

Opłatek Koła Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność" przy Fabryce Broni
2012.01.02

Podaruj 1 % podatku – rozlicz się z sercem !

Pomóż Krzysiowi Opiłowskiemu!
Chłopiec jest poważnie chory.
W części „H" swojego PIT-u, w rubryce 124 „Numer KRS" wpisz: 0000037904.
W części „I" w rubryce 126 „Cel szczegółowy" wpisz: 6206 Opiłowski Krzysztof Konrad.
W rubryce 128 podaj swoje dane kontaktowe.

Pomóż!

Opłatek Komisji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność" przy Zarządzie Regionu
2012.01.04

NASZE PRAWO

Jak uzyskać decyzję dla celów emerytalno-rentowych o nielegalnej działalności opozycyjnej w latach 1956-1989

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na podstawie przepisu art. 117 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U. tekst jedn. z 2009 r. Nr 153, poz.1227 z późn. zm.), potwierdza okresy, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 10 i art. 7 pkt 4, uwzględniane przez organy emerytalno-rentowe, przy ustalaniu prawa do emerytury i renty i obliczaniu ich wysokości.

Okresem składkowym, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 10 ustawy, jest świadczenie pracy po 1956 roku na rzecz organizacji politycznych i związków zawodowych, nielegalnych w rozumieniu przepisów obowiązujących do kwietnia 1989 roku.

W myśl art. 7 pkt 4 okres nieskładkowy stanowi fakt niewykonywania pracy przed dniem 4 czerwca 1989 roku na skutek represji politycznych, nie więcej jednak niż 5 lat.

Ponadto:

Okresem składkowym, zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 8 ustawy, jest okres internowania na podstawie art. 42 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. Nr 29, poz. 154, z 1982 r. Nr 3, poz. 18 oraz z 1989 r. Nr 34, poz. 178).

Okresem składkowym, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy, jest okres osadzenia w więzieniach lub innych miejscach odosobnienia na terytorium Polski na mocy skazania

albo bez wyroku po dniu 31 grudnia 1956 r. za działalność polityczną.

Powyższe fakty mogą być udowodnione dokumentami lub zeznaniami świadków. Dowodami, potwierdzającymi w sprawie mogą być m.in. świadectwa pracy, umowy o pracę datujące rozpoczęcie pracy, wpisy o zatrudnieniu w dowodzie osobistym (starego typu), legitymacji ubezpieczeniowej gdzie figurują te informacje a także oświadczenia świadków, którzy znali sytuację wnioskodawcy.

Oceny tych dokumentów i zeznań dokonuje, w drodze decyzji Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na podstawie udokumentowanego wniosku zainteresowanej osoby.

Wniosek można złożyć osobiście w Urzędzie albo nadesłać pocztą na adres Urzędu

Spotkanie opłatkowe w Fabryce Broni

19 grudnia w Fabryce Broni odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe. Wzięli w nim udział liczni goście, m.in.: przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska Zdzisław Maszkiewicz, posłowie Sejmu RP Marzena Wróbel, Marek Suski, Radosław Witkowski, europoseł Zbigniew Kuźmiuk, prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak, wiceprezydent Krzysztof Ferensztajn. Gościem specjalnym był ks. bp Adam Odzimek, który przed spotkaniem, w siedzibie Komisji Zakładowej, otrzymał z rąk przewodniczącego Zarządu Regionu Zdzisława Maszkiewicza Statuetkę Radomskiego Czerwca'76.

NIE DLA WYDŁUŻONEGO
WIEKU EMERYTALNEGO
67

Region NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska

Adresy i telefony:
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
26-600 Radom ul Traugutta 52
e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
solidar3@radom.net
telefony: **centrala/sekretariat ZR – 483623804 tel./fax**
centrala – 483623643/4836251-61 centrala
sekretariat - wew. 21
sekretariat/fax - wew. 22
przew. Zdzisław Maszkiewicz – **wew. 23**
wiceprzew. Zbigniew Dziubasik - **wew. 24**
wiceprzew. Krzysztof Kośla - **wew. 25**
wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893
Zespoły problemowe:
Zespół Szkoleń i Promocji Związku - **wew. 25**
Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 25
Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 25
Zespół ds. Budżetowych - wew. 25
Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - **wew. 27**
Zespół prawa pracy/Interwencji - **wew. 28**
Redakcja „Biuletynu" - **wew. 29**
Księgowość - **wew. 30**
Sekcje i Komisje Branżowe - **wew. 31**

Biuro Terenowe ZR - TKK Lipsko
27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5
– szef biura: Wojciech Dziółko tel.: **483780260**
Biuro Terenowe ZR - TKK Szydłowiec
26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8
– szef biura: Czesław Stefański tel.: **662211632**
Biuro Terenowe ZR - TKK Warka
05-660 Warka ul. Długa 51a – szef biura: Jan Skowroński
Biuro Terenowe ZR - TKK Zwoleń
26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef biura: Tadeusz Wach
Biuro Terenowe ZR - TKK Pionki
26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40
-szef biura: Zdzisław Maszkiewicz tel.:**609360300**

728 BIULETYN 728
INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
e-mail: solidar2@radom.net
Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

Numer 728 zamknięto 11.01.2012

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542